MIECZYSŁAW FIK

ur. 1923; Turobin

Miejsce i czas wydarzeń	Turobin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Turobin, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, rodzice, matka, ojciec, dziadek

Rodzina

Rodzice nazywali się Stanisław Fik i Marianna z Tybuckich Fik. Ze strony mamy miałem dziadków Tybuckich. Dziadek mój był kuśnierzem. Dziadka ojciec, mój pradziadek, brał udział w powstaniu. Wujowie ze strony matki to byli różni rzemieślnicy, murarze, rolnicy, średnia klasa biedniejsza. Dziadek Fik, ze strony taty, był zamożniejszy, ale był wdowcem i miał pięcioro dzieci. Miał wiatrak w dawnych czasach. Jak Polska odzyskała wolność, dziadek pojechał w okolice Włodzimierza Wołyńskiego, na teren, który chcieli zasiedlać Polakami, i wykupił tam 20 morgów. Część była dla mojego ojca. Byłem tam – mogłem mieć wtedy 5-6 lat, jeszcze do szkoły nie chodziłem – ojciec wziął nas tam jeszcze przed wojną. Miała tam być taka niby spółka z dziadkiem, ale dziadek Fik miał więcej dzieci, więc coś się nie pogodzili. Wróciliśmy do Turobina i tak się żyło. Troszkę pola było, troszkę ojciec dorobił, bo był malarzem. Mama nie pracowała. Wtedy mama to była gospodyni domowa. Zmarła w 1940 roku. Ja urodziłem się w Turobinie.

Data i miejsce nagrania	2009-03-02, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"